

Uroczystości rocznicowe w Krakowie

„Solidarność” jest jedna

Mszą Świętą w katedrze na Wawelu, koncelebrowaną przez Jego Eminencję ks. Kardynała Stanisława Dziwisza rozpoczęły się małopolskie obchody XXX-lecia Solidarności.



- „Solidarność” łączyła ludzi z Bogiem i człowieka z człowiekiem. Dzięki temu była siłą, która zmieniała Polskę i świat niosąc wolność - mówił podczas mszy świętej w katedrze na Wawelu metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz. - Solidarność to nie tylko idea, produkt historii, ale jeszcze jedno imię miłości Boga, Ojczyzny i bliźniego - podkreślał. Odniósł się również do problemów współczesnego społeczeństwa: - Rodzi się wrażenie, jakbyśmy pogubili się na drogach wolności, jakbyśmy nie wiedzieli, co myśleć, kogo wybierać, jakim wartościom służyć. Wolność stała się dla wielu z nas raczej pokusą niż wyzwaniem - mówił. Metropolita krakowski podkreślił również rolę Papieża Polaka: nie byłoby polskiej „Solidarności” bez Jana Pawła II, który swym działaniem i mądrością wspierał rodaków i ochraniał kraj, gdy zagrażała mu obca przemoc.

Uroczystości przebiegały pod hasłem „Nie oddamy sierpnia!” nawiązującym do tekstu ze słynnej tablicy potajemnie wmontowanej na krakowskim Rynku Głównym przez Jerzego Donimirskego i Antoniego Zielińskiego w sierpniu 1982 r.

W sobotnich uroczystościach (4.09.) wzięli udział liczni goście, w tym oficjele reprezentujący władze lokalne i wojewódzkie, radni miasta i posłowie, księża - kapelani „Solidarności”, przedstawiciele różnych środowisk wywodzących się z ruchu solidarnościowego. Gościem szczególnym był przewodniczący KK NSZZ „S” Janusz Śniadek.

dokończenie na str. 2



Spotkanie z dyrektcją

O produkcji, sprawach pracowniczych i bezpieczeństwie na drogach

We wtorek odbyło się kolejne, comiesięczne spotkanie dyrektacji krakowskiego oddziału z przedstawicielami organizacji związkowych. Wzięli w nim udział dyrektor oddziału wyrobów płaskich - Jacek Woliński, dyrektor oddziału surowcowego Bogdan Mikołajczyk, szef działu kadr i płac - Zbigniew Gąska oraz szef ochrony Krzysztof Pietrzkiewicz.

W lipcu br. z krakowskiego oddziału ArcelorMittal Poland wysłano 117 tys. ton wyrobów, w sierpniu znacznie więcej, bo 145 tys. ton. Zaplanowana na wrzesień produkcja walcowni gorącej wynosi 105 tys. ton blachy. Od 20 września walcownia zostanie zatrzymana do remontu bieżącego. Niestety załamała się produkcja na ocynkowni. Brak jest zamówień na blachę powlekaną „z kwiatem”. Jeszcze kilka miesięcy temu produkcja miesięczna wynosiła kilkanaście tys. ton, teraz zaledwie kilka. Tęgo problemu nie ma w Świętochłowicach, gdzie jest pełne obłożenie na tam powlekaną blachę. Ceny wyrobów nieznacznie wzrosły. Nieznane są jeszcze wyniki za 8 miesięcy br.

Problemem znów stają się dostawy wsadu z Dąbrowy Górniczej do Krakowa. Pracuje krakowska koksownia oraz spiekalnia. Część spieku wysyłana jest do Ostrowy; trwają starania huty w Eisenhüttenstadt o dostawę spieku z Krakowa. Pod koniec pracy wielkiego pieca w Krakowie okazało się, że w krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland osiągnięto dobry rezultat w obniżce kosztów produkcji surówki - wskaźnik jest niższy nawet od tych w hutach niemieckich.

Jest już pozytywna decyzja dotycząca zakupu 9 specjalnych wagonów (tzw. torped) do przewozu surówki z wielkich pieców na konwertory. Pozwoli to wyeliminować mało efektywne wagony-kadzie i zaoszczędzić energię.

Remont części surowcowej krakowskiego oddziału przebiega według przyjętego harmonogramu. Zdaniem dyrektora B. Mikołajczyka zakres remontu, jakiemu poddawany jest wielki piec nr 5 trwa zazwyczaj ok. 45-50 dni. Zatem nie ma potrzeby spieszyć się z nim. Pracownicy zatrudnieni przy remoncie pracują na dwie zmiany, bez sobót i niedziel. Remont powinien zostać zakończony w listopadzie br. Rozpoczęły się już prace przygotowawcze do okresu zimowego, czyli zabezpieczenia wyłączonych maszyn i urządzeń, głównie przed niskimi temperaturami.

Przechodząc do spraw pracowniczych dyrektorzy przeprasili za niedociągnięcia związane z pierwszym okresem pracy krakowskich hutników w Dąbrowie Górniczej. Obecnie pracuje tam 79 osób. W krakowskiej koksowni znalazły zatrudnienie 54 osoby, a 40 osób ze stalowni pracuje przy remoncie wielkiego pieca.

dokończenie na str. 3

dok. ze str. 1 „**SOLIDARNOŚĆ**” JEST JEDNA

Po uroczystym nabożeństwie jego uczestnicy uformowali długi pochód, który szedł ze wzgórza wawelskiego w kierunku ul. św. Idziego na plac przed krzyżem katyńskim, gdzie złożono wiązanki kwiatów i gdzie pokłoniły się poczty sztandarowe. Chwilą ciszy uczczono tragicznie zmarłych w katastrofie pod Smoleńskiem Lecha Kaczyńskiego, Janusza Kurtykę i Annę Walentynowicz.

Następnie gromadnie przemaszewowano ulicą Grodzką, przez Rynek i ulicę Szpitalną do Teatru im. J. Słowackiego, gdzie zaplanowano z tej okazji uroczystą sesję stołecznego-królewskiego miasta Krakowa. W jej trakcie Przewodniczący Rady Miasta Józef Pilch przekazał Przewodniczącemu ZRM Wojciechowi Grzeszkowi - przyznany małopolskiej „Solidarności” w dowód jej historycznych zasług - Złoty Medal 750-lecia lokacji Miasta Krakowa.

To nie jedyne odznaczenia, jakie w tym dniu wręczono, bowiem podczas odbywającego się zaraz potem i w tym samym miejscu Jubileuszowym Zebraniu Delegatów szereg komisji, trwających nieprzerwanie od 1980 r. i nadal działających w swoich zakładach pracy, otrzymało specjalne medale „za zasługi dla Małopolskiej Solidarności”. Wśród wyróżnionych w ten sposób komisji znalazła się nasza hutnicza organizacja związkowa występująca od 30 lat pod tą samą nazwą: Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność”. Podczas zebrania delegatów wręczano również wybite z okazji 30-lecia medale przyznane: ks. Władysławowi Palmowskiemu, ks. Tadeuszowi Isakowiczowi - Zaleskiemu, o. Niwardowi Karszni, Józefowi Doboszowi, Stanisławowi Dutce, Barbarze Niemiec, Mieczysławowi Gilowi oraz pośmiertnie: Bogdanowi Włosikowi, Kazimierzowi Fuglowi i ks. Kazimierzowi Jancarzowi.

W trakcie uroczystej sesji swoimi refleksjami związanymi z rocznicą „Solidarności” dzielili się: przewodniczący Rady Miasta Józef Pilch i prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, wojewoda Stanisław Kracik i marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara oraz Wojciech Grzeszek i Janusz Śniadek.

W swoim wystąpieniu J. Śniadek - odnosząc się do słów Donalda Tuska wypowiedzianych na uroczystym Krajowym Zjeździe Delegatów w Gdyni - poddał w wątpliwość wysuniętą przez premiera tezę, wedle której istnieją dwie „Solidarności”.

- Nie podając daty śmierci tej pierwszej ani narodzin tej drugiej w zasadzie wytworzył sytuację, że przestaliśmy wiedzieć, na jakiej uroczystości jesteśmy - powiedział przewodniczący dodając: - Została zakwestionowana tożsamość jubilata.

Kiedy przewodniczący stwierdził dobitnie, że istnieje tylko jedna „Solidarność” i ona wciąż żyje, zebrani zareagowali burzą oklasków i okrzykami. Janusz Śniadek zaapelował do tych, którzy opuścili Związek, gdyż „wybrali inną drogę, odeszli do innych zadań, do polityki i biznesu”, żeby uszanowali wybory tych, którzy pozostali w „Solidarności”.

Nie pouczajcie nas, na czym polega solidarność, jak mamy obchodzić swoje urodziny, kogo mamy lubić, a kogo nie - mówił przewodniczący. - Jeżeli „Solidarność” umarła, to wyłącznie w sercach tych, którzy tak twierdzą.

My, ludzie Solidarności, należący do „Solidarności”, działający w niej, budząc się co rano nie mamy żadnych wątpliwości, do jakiej „Solidarności” należymy: pierwszej czy drugiej. Należymy do jedynej - oświadczył z mocą przewodniczący Związku.

Wystąpienie Janusza Śniadka, choć bardzo emocjonalne, trudno uznać za obraźliwe, tym bardziej, że mówca powoływał się na znane wszystkim fakty. Trzeba też zaznaczyć, że wyrażał nie tylko swój prywatny pogląd, o czym świadczyła reakcja osób zgromadzonych w sobotę na widowni Teatru J. Słowackiego. Widocznie jednak żarliwe słowa przewodniczącego tak bardzo dopiekły obecnym na sali parlamentarzystom PO, że w trakcie jego wystąpienia opuścili salę.

Oficjalnym uroczystościom w Teatrze Słowackiego towarzyszyły występy chóru „Psalmodia” Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Kiedy młodzi wykonawcy śpiewali dobrze znane pieśni, takie jak „Żeby Polska była Polską” czy słynne „Mury” przylączyła się do nich cała sala, chóralnie odśpiewując refren.

Wzruszenie, poczucie wspólnoty i braterstwa, świadomość wspólnych doświadczeń i przeżyć - to odczucia większości osób uczestniczących w tych uroczystościach. Wbrew temu, co usiłowaliśmy wmówić nam media, dąsy paru osób, manifestujących swą niechęć wobec Związku i jego historycznego trwania, nie mogły i nie przesłoniły doniosłości tego wydarzenia: trzydziestych urodzin Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Krakowskie obchody 30-lecia „Solidarności” uświetnił recital Andrzeja Sikorowskiego i Mai Sikorowskiej, widowisko „Sierpień 1980, sierpień 2010”, a także koncert „Budki Suflera”. Zaś na placu o. Adama Studzińskiego otwarta została z tej okazji wystawa fotografii Stanisława Markowskiego „Ku wolności z Janem Pawłem II”.

Na marginesie obchodów ...

W Krakowie ukazują się codziennie lokalne gazety: „Dziennik Polski” i „Gazeta Krakowska”. Czytając w poniedziałkowych wydaniach relacje z obchodów 30-lecia NSZZ „Solidarność” odnosi się wrażenie, że były to dwie różne uroczystości.

W „Dzienniku Polskim” sprawozdanie w sposób rzetelny i obiektywny przedstawiła pani Dorota Stec-Fus. Relacja w „Gazecie Krakowskiej” nawet nie została podpisana inicjałami autora, którego głównym zamiarem było podkreślenie, że podczas uroczystego posiedzenia Rady Miasta Krakowa w Teatrze Słowackiego z powodu słów wypowiedzianych przez przewodniczącego „Solidarności” Janusza Śniadka - poseł PO Jerzy Federowicz opuścił teatr.

Czy wystąpienie J. Śniadka było aż tak obraźliwe, jak stwierdził to na łamach GK poseł Federowicz, możecie Państwo sami ocenić czytając niniejszy biuletyn. Można odnieść wrażenie, że były dyrektor Teatru Ludowego chciał jeszcze raz wystawić spektakl w swojej reżyserii. Nie da się ukryć, że przynajmniej to „przedstawienie” mu wyszło. Ale najciekawszy jest zamieszczony w tej samej gazecie komentarz pani politolog, która najprawdopodobniej sama nie była na obchodach 30-lecia Związku, cyt.: „Pozostaje mi tylko wierzyć, że w przyszłości nie będziemy świadkami tak żenującego spektaklu”. (...) Szkoda, że jej słowa odnoszą się do wypowiedzi przewodniczącego „Solidarności”, nie zaś do zachowania pana posła.

Był to jedyny zgrzyt w uroczystościach krakowskich. Na marginesie chcielibyśmy napisać, że niektórzy inni parlamentarzyści oraz radni Miasta Krakowa związani z Platformą Obywatelską także wcześniej, za J. Federowiczem, opuścili Teatr Słowackiego. Nie zapomnieli jednak przy wyjściu zabrać drobnych prezentów przygotowanych dla gości.

Co jest kłamstwem, a co prawdą?

O strajkujących gdańskich tramwajarzach, o tramwajarce Henryce Krzywonos i innych, znanych nie tylko na Wybrzeżu osobach - tekst znaleziony w internecie:

I. Fakt niepodważalny: Tadeusz Mazowiecki przyszedł do strajkujących z propozycją połączenia Solidarności z CRZZ (centralą związkową kontrolowaną przez komunistów). Przyjęcie postulatów ostatniego premiera PRL oznaczałoby koniec „Solidarności”. Lech Kaczyński razem z Bogdanem Borusewiczem opracowywali metody nacisku na doradców „Solidarności” popierających takie postulaty. Borusewicz nazywał tych doradców „różowymi pajakami”.

II. Fakt niepodważalny: 15 sierpnia 1980 strajk rozpoczęła trójmiejska komunikacja. Z zajezdni przy ulicy Karola Marksa w Gdańsku nie wyjechał żaden pojazd, a związkowcy spisali postulaty i wybrali komitet strajkowy, którego przewodniczącym został Jan Wojewoda. Strajk rozpoczął się również w zajezdni we Wrzeszczu przy ul. Wita Stwosza, a przewodniczącym strajku został Stanisław Bagnecki. Motorniczowie z dwóch pozostałych zajezdni (w Nowym Porcie i przy ul. Łąkowej) mimo wezwań nie przystąpili do strajku i wyjechali na ulicę. Pierwszym tramwajem, który wyjechał z Nowego Portu kierowała Henryka Krzywonos, ponieważ dwóch motorniczych przed nią odmówiło wyjazdu. Później okazało się, że nie tylko Henryka Krzywonos zatrzymała tramwaj, wszyscy stanęli, ponieważ wyłączono prąd. Strajkujący przerwali zasilanie. H. Krzywonos tym różni się od innych kierowców, którzy wyjechali, że reszta została w tramwaju, a ona porzuciła swój i poszła do stoczni.

Fragment wywiadu, w którym „bohaterka” przedstawia swoją wersję wydarzeń:

- Miała pani zaplanowane, że zatrzyma tramwaj?
- Nie wiem, chyba nie. Ale już wiedziałam, że coś zrobię. Pamiętam niesamowity strach. Jakbym wiedziała, że mnie postawią pod mur i strzelą, to mniej bym się bała. Nie wiedziałam, co ci ludzie powiedzą, kiedy tam dojadę.
- Mówiła pani komuś wcześniej o tym, że chce coś zrobić?
- Nikomu nie mówiłam. To był wielki spontan. Może chciałam z siebie zrobić nie wiadomo co, może chciałam, żeby mnie zlinczowali, nie mam pojęcia.

dok. ze str. 1 O PRODUKCJI ...

Przewodniczącym organizacji związkowych przedstawiono szczegółowy harmonogram zatrudnienia oraz ilości osób przebywających na urloпах postojowych z poszczególnych komórek organizacyjnych.

Ostatnim omawianym tematem była sprawa bezpieczeństwa na wewnętrznych drogach krakowskiego oddziału ArcelorMittal Poland. Obecnie wydanych zezwoleń wjazdu jest 8.258, w tym 5.919 dla samochodów prywatnych i 1.233 dla samochodów służbowych. Poza tym wydano 1000 zezwoleń na wjazdy rowerami i 106 dla motocykli.

Bezpieczeństwo na wewnętrznych drogach Huty bardzo się poprawiło, jednakże - jak stwierdził K. Pietrzkiewicz - jeszcze nie brakuje kierowców, którzy znacznie przekraczają dozwoloną szybkość poruszania się na drogach. Dlatego też postanowiono, iż zakupione zostaną dwa fotoradary, jeden dla oddziału dąbrowskiego, jeden dla oddziału krakowskiego. Przed wjazdem na teren Huty zostaną postawione tablice informujące o pomiarze prędkości jazdy na terenie ArcelorMittal Poland. Szczegóły podajemy na str. 4.

Hutnicza Solidarność w dokumencie (cd.)

Na początku października (1980) na czele Komitetu Robotniczego Hutników stał Zarząd (Prezydium) KRH liczący 12 osób. Szerszym gremium było liczące 70 osób Plenum KRH, do którego należeli delegaci poszczególnych wydziałów i zakładów, wchodzących w skład KRH. Również istotnym gremium, które zbierało się okresowo wspólnie z Zarządem KRH, byli przewodniczący komitetów wydziałowych i zakładowych, w początkach października grono to liczyło już 21 osób.

Członkami komisji socjalno-bytowej byli Kazimierz Kubowicz, Tadeusz Sitkowski i Zdzisław Kozieln, do ich obowiązków należały kontakty z przedstawicielami kierownictwa zakładów i wydziałów oraz dyrekcją HiL, głównie w zakresie realizacji postulatów hutniczych. Komisji organizacyjnej przewodnił Henryk Wartalski, a jej członkami byli Witold Bawolski (do 8 października) i Adam Czechowski. Komisja ta zajmowała się przygotowaniem struktury, przeprowadzaniem deklaracji, przekazywaniem protokołów kierownictwu i księgowości huty dotyczących przynależności związkowej pracowników oraz opracowaniem harmonogramu zebrań wyborczych. Komisją interwencyjną, która przez pierwsze miesiące działalności odgrywała również rolę informacyjną, kierował Sylwester Mloniek (najprawdopodobniej od 26 września, dopiero po zmianie na stanowisku przewodniczącego), a wspomagał go w tym początkowo Andrzej Hudaszek, który wobec krytycznych głosów pojawiających się w ocenie poziomu i treści materiałów opracowywanych przez Mlonka, w listopadzie objął przewodnictwo sekcji informacyjnej (po zawarciu porozumienia z dyrekcją w kwestii wydawania przez KRH „Biuletynu Informacyjnego Hutników”).

Przed powstaniem sekcji informacyjnej istniała komisja d/s wydawnictw, prasy i komunikatu, której przewodnił rzecznik prasowy Mieczysław Gil. Jednak po jego przejściu do MKZ przez krótki czas zastąpił go na tym stanowisku Edward Petlic, a wspomagał go Krzysztof Naruszewicz i Stefan Jurczak. Po powstaniu sekcji informacyjnej, Edward Petlic został skarbnikiem KRH, a Krzysztof Naruszewicz został szefem utworzonej 11 października komisji d/s pracy i płacy, która powstała wskutek wprowadzenia przez administrację Kombi-natu niezadowolającego zróżnicowania w podziale grup i premii.

Powołanym zespołem d/s kontaktów na zewnątrz kierował Władysław Hardek, którego zadaniem było dostarczenie statutu, struktury organizacyjnej związku w skali kraju, dostarczanie materiałów związkowych, oraz kwestia przejęcia majątku po starych związkach branżowych. Na Plenum KRH 17 września powołano Komisję Rewizyjną pod przewodnictwem Władysława Murzewskiego.

Poza przewodniczącym Władysławem Murzewskim, w składzie Komisji Rewizyjnej znaleźli się m.in. Ewa Kowalik, Ludwik Gierula, Marian Kołodziej. Henryk Wartalski opracował 22 września swój autorski projekt programowy, pod dość atrakcyjnie (lecz mylnie) brzmiącym hasłem „program zdrowego rozsądku”. Postulował w nim zaprzestanie sporów o treść statutu w imię ważniejszych (w jego mniemaniu) prac organizacyjnych, polegających na sprawnym przeprowadzeniu operacji przechodzenia do NSZZ byłych członków ZZH, szybkie zarejestrowanie związku, założenie konta w NBP oraz kontrolę realizacji postulatów pracowniczych. W programie sugerował przyjęcie do rejestracji statutu katowickiego, wobec opóźnień z przyjęciem statutu gdańskiego (statut katowicki przewidywał strukturę branżową) stwierdził, iż można na I Zjeździe NSZZ statut ów skorygować.

Większość członków Zarządu KRH była oburzona działalnością Henryka Wartalskiego, dość kontrowersyjne były również jego wypowiedzi na zebraniach organizacyjnych, powstających na kolejnych wydziałach komitetów założycielskich.

Pomoc w walce ze stresem

Dotarła do nas informacja, że we współpracy z Fundacją na Rzecz Edukacji, Profilaktyki i Psychoterapii „Droga” powstał projekt programu z zakresu profilaktyki zdrowia psychicznego skierowany do pracowników ArcelorMittal Poland. Program ma „stanowić wsparcie dla pracowników w pokonywaniu codziennych trudności, które mogą być źródłem stresu”.

Można by skwitować to sarkastycznie, że dla większości pracowników głównym źródłem stresu jest sam pracodawca i porównać wspomnianą tu inicjatywę do sytuacji, gdy ktoś jedną ręką wali cię w kark, a drugą ręką ofiarowuje środki przeciwbólowe. Jednak nie chcielibyśmy być niesprawiedliwi w osądzie i a priori poddawać w wątpliwość coś, co - przynajmniej w założeniu - pomagać ma w radzeniu sobie z różnego rodzaju kłopotami i stanami depresyjnymi, których wielu z nas doświadcza.

Wymieniona Fundacja, mająca swoją siedzibę w Dąbrowie Górniczej w sąsiedztwie huty, współpracowała już wcześniej z dąbrowskim oddziałem prowadząc cykl seminariów pt. „Uzależnienie - wczesna interwencja” w ramach Dni Bezpieczeństwa ArcelorMittal. Seminarium, jak przeczytaliśmy, adresowane były głównie do menedżerów niskiego szczebla - brygadzystów, mistrzów, liderów. Tematycznie koncentrowały się na rozpoznawaniu objawów uzależnienia od alkoholu i różnych rodzajów narkotyków, a w szczególności na widocznych efektach obniżenia jakości i stylu pracy.

Obecny projekt składa się z trzech części: edukacyjnej i konsultacyjnej - dla wszystkich pracowników oraz szkoleniowej - adresowanej głównie do menedżerów. Pracownicy będą mogli skorzystać z pomocy doświadczonego psychologa, którego w razie potrzeby wspierać będą fachowcy takich specjalności jak: psychiatria, pedagogika, prawo, finanse, pomoc socjalna i doradztwo zawodowe. W zakres problemów objętych konsultacjami wchodzi problemy w pracy (konflikty z kolegami i przełożonymi, stres spowodowany nagłą zmianą warunków pracy, przepracowanie), problemy osobiste (trudności emocjonalne, utrata bliskiej osoby, uzależnienia) oraz problemy rodzinne (kłopoty z dziećmi, trudności w związkach, problemy finansowe).

Bardzo nas to cieszy, że pracodawca nie żałuje pieniędzy, aby zadbać o zdrowie psychiczne swoich pracowników. Gdyby jeszcze zamiast leczyć skutki stresu związanego z pracą, spróbował usunąć tego stresu przyczyny...

Koledze Julianowi Suchodolskiemu
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca
składa KO NSZZ „Solidarność” Walcowni Zimnej

Koleżance Marii Janik
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci MAMY
składa „Solidarność” PSK

RODZINIE I BLISKIM
naszego zmarłego kolegi ZBIGNIEWA SADKIEWICZA
głębokie wyrazy współczucia składa „Solidarność” PTS

Komunikat

PRĘDKOŚĆ KONTROLOWANA

Realizując zalecenia audytu korporacyjnego, od dnia 15 września 2010 r., we wszystkich lokalizacjach ArcelorMittal Poland prowadzone będą radarowe kontrole prędkości pojazdów mechanicznych.

Kontrole prowadzone będą przez upoważnionych i przeszkolonych pracowników Biura BHP i Ochrony. Wszystkie naruszenia przepisów z zakresu przekraczania dopuszczalnych prędkości, określonych w przepisach wewnętrznych Spółki na 40 km/godz., dokumentowane będą w postaci cyfrowych zdjęć fotograficznych.

Każde zarejestrowane naruszenie ograniczenia prędkości obowiązującego w poszczególnych lokalizacjach Spółki lub złamanie zasad prowadzenia pojazdów obowiązujących w ArcelorMittal oraz przepisów ruchu drogowego, skutkować będzie cofnięciem uprawnień do wjazdu pojazdem mechanicznym na teren ArcelorMittal Poland S.A.

UWAGA PRZEWODNICZĄCY!

Pierwsze, powakacyjne zebranie przewodniczących Komisji Oddziałowych NSZZ „Solidarność” poszczególnych komórek organizacyjnych ArcelorMittal Poland - Kraków odbędzie się w najbliższy poniedziałek, tj. 13 września br. o godz. 14.15 w sali 101 bud. „S”. Prosimy o obecność.

Po zebraniu, odbędzie się **pierwsze spotkanie Komitetu Organizacyjnego Biegu Memoriałowego im. Bogdana Włosika.**

Zapraszamy na nie wszystkich, którzy chcieliby się włączyć w organizację biegu.

Premia za sierpień

Koszty działalności ArcelorMittal Poland zostały przekroczone, dlatego też premia jest niższa od bazowego funduszu premiowego, czyli 4% płac zasadniczych pracowników i wynosi 1%.

Koledze Leszkowi Pyzikowi
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca
składa „Solidarność” Spółki Kolprem

Koledze Tadeuszowi Janusowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają koledzy i koleżanki z „Solidarności” BWZ

Koledze Jarosławowi Szczukiewiczowi
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca
składa NSZZ „Solidarność” z Krakodlewu

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo KRH NSZZ "Solidarność". Red.: Mirosława Włazińska, Roman Wątkowski (red. odp.). Tel. 290-38-29, tel/fax 290 37-72. Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 08.09.2010 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".
e-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.krhhts.pl